

Edward Górecki

Małżeńska przeszkoda uroczystej profesji zakonnej w prawie Dekretałów i nauce Dekretalistów do Bonifacego VIII

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 18/1-2, 103-124

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDWARD GÓRECKI

**MAŁŻEŃSKA PRZESZKODA UROCZYSTEJ PROFESJI ZAKONNEJ
W PRAWIE DEKRETAŁÓW I NAUCE DEKRETALISTÓW
DO BONIFACEGO VIII**

Treść: Wstęp. — I. Przeszkoda w orzecznictwie papieskim: a) Rozwój pojęcia uroczystej profesji zakonnej w prawie Dekretałów, b) Zakres przeszkody profesji zakonnej jako przeszkody zrywającej, c) Dyspensa od przeszkody profesji zakonnej. — II. Przeszkoda uroczystej profesji zakonnej w nauce dekretalistów: a) Uroczysty charakter ślubu czystości zakonnej, b) Skutki prawne zakonnego ślubu czystości, c) Władza dyspensowania od przeszkody uroczystej profesji zakonnej. — III. Pochodzenie i zakres przeszkody według dekretu *Quod votum* Bonifacego VIII. — Zakończenie.

Wstęp

Niespotykany na tę skalę rozwój prawa kanonicznego, jaki dokonał się w wiekach XII i XIII, uwidocznił się w wielu instytucjach prawnych. Zaznaczył się on mocno również w dziedzinie małżeńskiej przeszkody uroczystej profesji zakonnej. W wieku XII w procesie kształtowania się interesującej nas przeszkody wyjątkową rolę odegrali: Ojciec Kanonistyki — Gracjan oraz dekretyści. Poglądy tych nauczycieli prawa znalazły odzew w dekretałach papieskich. Znaczenie wypowiedzi papieża Aleksandra III (1159—81), Celestyna III (1191—98), Innocentego III (1198—1216) i Grzegorza IX (1227—41) dla dalszego rozwoju przeszkody jest niemałe. Usankcjonowały one w wielu punktach wypracowane przez naukę prawa pojęcia, wytyczały kierunek dalszej ewolucji przeszkody, wreszcie rozstrzygały sporne kwestie. Opinie kanonistów komentujących dekretały, tzw. dekretalistów stanowią również ważne ogniwo w rozwoju przeszkody w tzw. złotym okresie kanonistyki. Ingerencja władzy prawodawczej, zamykająca zasadniczy etap kształtowania się przeszkody miała miejsce za papieża Bonifacego VIII (294—1303).

Pierwszy okres tego bogatego rozwoju przeszkody, obejmujący naukę Gracjana i dekretystów, przedstawiłem już w odrębnym studium¹. W niniejszym artykule ograniczę się do omówienia roli, jaką w tym procesie spełniło orzecznictwo papieskie oraz poglądy wybitniejszych dekretalistów.

¹ Artykuł pt. *Małżeńska przeszkoda uroczystej profesji zakonnej*

I. Przeszkoda w orzecznictwie papieskim

Studium interesującego nas prawodawstwa papieskiego wykazuje, że jest ono z jednej strony odzwierciedleniem panujących opinii wśród ówczesnych kanonistów, z drugiej — wyrazem aktualnych potrzeb w omawianej dziedzinie życia kościelnego. Obejmuje ono kilka dekretalów, które rozstrzygają przedłożone papieżom wątpliwości. Decyzje papieży, chociaż zostały spowodowane konkretnymi, lokalnymi sytuacjami, posiadają jednak moc obowiązującą w podobnych wypadkach; w ten sposób zostały one przyjęte przez dekretalistów. Znaczenie wspomnianych dekretalów wzrosło wtedy, gdy zostały one umieszczone w zbiorach: najpierw w Kompilacjach, później zaś w Dekretalach Grzegorza IX, promulgowanych w r. 1234 jako prawo obowiązujące w całym Kościele. Wyniki analizy interesujących nas dekretalów omówię kolejno w trzech punktach: rozwój pojęcia uroczystej profesji zakonnej w ramach oficjalnej dystynkcji ślubów, skutki przeszkody profesji zakonnej oraz możliwość jej ustania przez dyspensę.

a) Rozwój pojęcia uroczystej profesji zakonnej w prawie Dekretalów

W zakresie przyjęcia się dystynkcji Gracjana w prawodawstwie kościelnym dużą rolę odegrały: dekretal *Veniens* papieża Aleksandra III oraz dekretal *Rursus* Celestyna III². Dekretal *Veniens* wymienia wprawdzie tylko ślub zwykły, jednak jego kontekst zakłada uwzględnienie także ślubu uroczystego³. Natomiast dekretal *Rursus* jest pierwszym dokumentem prawnym, który wyraźnie wspomina o ślubie zwykłym i ślubie uroczystym oraz sankcjonuje w ten sposób dystynkcję Gracjana⁴.

Dekretaly papieskie pochodzące z drugiej połowy XII wieku i pierwszych lat wieku XII mocno uwydatniły tzw. tendencję doklasztorną. Dążono do nadania charakteru ostatecznie wiążącego wyłącznie ślubowi, który miał być realizowany we wspólnocie zakonnej. Oprócz wyraźnie zakonnego ślubu czystości, np. profesji w zakonach żebraczych, źródłem takiego zobowiązania — według dekretalów Aleksandra III: *Super eo*⁵, *Ad nostram*⁶ i *Signifi-*

w Dekrecie Gracjana i nauce dekretystów ukazał się w poprzednim numerze „Prawa Kanonicznego”.

² Ph. Jaffé, (wyd.), *Regesta Pontificum Romanorum*, Graz 1956, t. II, s. 400, 641.

³ c. 5 X 4, 6.

⁴ c. 6 X 4, 6.

⁵ c. 9 X 3, 31. Dekretal skierowany do biskupa w Elien został wydany w latach 1159—81. Por. Ph. Jaffé, dz. c., t. II, s. 383.

⁶ c. 8 X 3, 31. Dekretal zaadresowany *ad magistrum F., canonicum*

*catum*⁷ — były następujące fakty zawierające obowiązek życia w czystości zakonnej: nie wspominająca wyraźnie o ślubie czystości profesja zakonna złożona po ukończeniu 14 roku życia, przyjęcie habitu profesów po skończeniu się okresu próbnego, zaś w wypadku braku okresu probacji noszenia habitu profesów przez okres trzech dni; podobne skutki powodowało także ofiarowanie i przeznaczenie dziecka przez rodziców do życia zakonnego. W dekretach: *Consuluit*⁸, *Meminimus*⁹ i *Veniens*¹⁰ papież Aleksander III podkreślił konieczność łączenia profesji zakonnej i przywdziania habitu zakonnego z zamieszkaniem w klasztorze lub eremie jako warunek zaistnienia nieodwołalnego zobowiązania do życia w czystości zakonnej w pełnym tego słowa znaczeniu. Wydaje się jednak, że papież nie wykluczył zupełnie możliwości cichej profesji zakonnej, jaka po myśli dekretu *Ad nostram*¹¹ mieściła się w przyjęciu habitu profesia¹².

Zaskakujący wyjątek od linii reprezentowanej przez Aleksandra III stanowi dekret *Insinuante*¹³ papieża Inocentego III. Skutki właściwe ślubowi czystości realizowanemu we wspólnocie zakonnej, przypisuje on także ślubowi, który zawiera elementy nieodwołalnego zdecydowania się na życie w czystości, lecz miał być realizowany poza klasztorem na sposób quasi zakonny. Koniecznymi elementami nadającymi wspomnianemu ślubowi tak wysoką rangę są: złożenie go na ręce zakonnika, przyjęcie habitu oraz jego noszenie przez okres dwóch dni. Trudno w tym wypadku mówić o życiu zakonnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, skoro dekret wyraźnie dopuszcza możliwości zatrzymania majątku i pozostania we własnym domu. Przytoczony, łagodzący dotychczasową dyscyplinę dekret należy — moim zdaniem — wiązać z lansowanym przez Huguccia podziałem na śluby właściwe, których

civitatensem pochodzi z lat 1159—81. Por. Ph. Jaffé, dz. c., t. II, s. 376.

⁷ c. 11 X 3, 31. Dekret skierowany *ad Episcopum Belvacensem* został wydany przypuszczalnie w latach 1159—60. Por. Ph. Jaffé, dz. c., t. II, s. 149.

⁸ c. 4 X 4, 6. Nie znamy dokładnej daty wydania dekretu skierowanego *ad Episcopum Lucensem*. Por. Ph. Jaffé, dz. c., t. II, s. 388.

⁹ c. 3 X 4, 6. Dekret został wydany w latach 1163—79 i skierowany *ad Episcopum Vigoriensem*. Por. Ph. Jaffé, dz. c., t. II, s. 328.

¹⁰ c. 5 X 4, 6.

¹¹ Trudno przyjąć, by papież Aleksander III zerwał z dotychczasową praktyką, która milczącą profesję zakonną zawartą w przyjęciu habitu profesia uważała za ślub o charakterze uroczystym. A. Scharnagl, *Das feierliche Gelübde als Ehehindernis*, Freiburg in Br. 1908, s. 144 dopatruje się takiej koncesji ze strony papieża w dekretale *Veniens*.

¹² Takie zdanie reprezentuje również W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Wien 1959², t. II, s. 253. Za wspomnianą interpretacją wypowiada się także A. Scharnagl, dz. c., s. 144.

¹³ c. 7 X 4, 6. Dekret z 1 grudnia 1199 r. A. Potthast, (wyd.), *Regesta Pontificum Romanorum*, Graz 1957, t. I, s. 84.

przedmiotem była czystość zakonna aktualnie przyobiecana i obowiązująca od zaraz, oraz na śluby niewłaściwe, zawierające obietnicę złożenia w przyszłości profesji zakonnej. Pośredni wpływ na takie sformułowanie dekretu *Insinuante*, wywarły prawdopodobnie dokumenty prawne Aleksandra III: *Meminimus*, *Consuluit* i *Veniens*, według których ślubem czystości zakonnej w całej jego specyfice jest ślub *de praesenti*, realizowany od zaraz w klasztorze. Podkreślenie przez Aleksandra III ślubu *de praesenti* stało się punktem oparcia dla doktryny Huguccia, którego poglądy z kolei wpłynęły na dekret *Insinuante*¹⁴.

Dekret *Statuimus* Grzegorza IX dopuszcza tzw. milczącą profesję o tych samych skutkach, co u profesji wyraźnej. Milcząca profesja według niego dochodzi do skutku albo dzięki trwającemu rok noszeniu w klasztorze szaty nowicjackiej, albo przez przyjęcie habitu profesja lub inne czyny świadczące o woli ostatecznego zerwania z życiem świeckim i oddania się na zawsze służbie Bogu w życiu zakonnym¹⁵.

b) Zakres przeszkody profesji zakonnej jako przeszkody zrywającej

Aleksander III przypisuje skutek zrywający małżeństwo wszystkim formom wyraźnego lub milczącego ślubu czystości, które mają charakter ostatecznej decyzji i będą realizowane we wspólnocie klasztornej. W dekretach *Super eo*¹⁶, *Ad nostram*¹⁷ i *Significatum*¹⁸ do takich form zalicza: profesję złożoną po 14 roku życia, przyjęcie habitu profesja w klasztorze po przepisany okresie próby lub też noszenie habitu profesja przez trzy dni. Na szczególną uwagę zasługuje fakt przyznania charakteru zrywającego przeszkodzie, wynikającej z aktu ofiarowania dziecka przez rodziców do życia w klasztorze. Jednak dekret papieski *Significatum*, zawierający wspomnianą decyzję, podkreśla równocześnie konieczność ukończenia czternastego roku życia przed złożeniem profesji zakonnej, by osoba mogła zaciągnąć zrywającą przeszkodę małżeńską. Ów fakt przyjęcia przez prawodawcę w jednym do-

¹⁴ Wspomniane trzy dekreta Aleksandra III miały więc mniejszy zakres aniżeli ten, jaki ślubowi *de praesenti* nadał Huguccio a za nim Innocenty III. W tym kontekście trudno — moim zdaniem — zgodzić się z opinią, jaką reprezentuje J. Dauvillier, *Le mariage dans le droit classique de l'Église depuis le décret de Gratien (1140) jusqu'à la mort de Clement V (1314)*, Paris 1933, s. 172, że stanowisko Innocentego III jest wynikiem konsekwentnego przyjęcia przez niego oficjalnej już w tym czasie dystynkcji Gracjana.

¹⁵ c. 23 X 3, 31. Dekret został wydany w latach 1227—34. Por. A. Potthast, dz. c., s. 823.

¹⁶ c. 8 X 3, 31.

¹⁷ c. 8 X 3, 31.

¹⁸ c. 11 X 3, 31.

kumencie prawnym dwóch różnych źródeł zobowiązania do życia w czystości zakonnej — jednego mieszczącego się w wolnej i świadomej decyzji człowieka i drugiego znajdującego się poza nim, w woli rodziców — zdaje się wskazywać na to, że w tym drugim wypadku mamy do czynienia z odrębną przeszkodą pochodzącą z ustanowienia Kościoła. Dekretały *Meminimus*¹⁹, *Consuluit*²⁰ i *Veniens*²¹ Aleksandra III oraz dekretal *Rursus*²² Celestyna III wyraźnie mówią o skutku zrywającym profesji zakonnej. Analiza wymienionych dokumentów papieskich wskazuje na to, że według intencji prawodawców dopiero zaistnienie trzech faktów: profesji, przyjęcia habitu i zamieszkanie w klasztorze stanowiło zrywającą przeszkodę małżeńską. Tak ujęta forma ślubu czystości mogła słusznie uchodzić za votum de praesenti czystości zakonnej.

Innocenty III w dekretale *Insinuante*²³ (1199 r.) zadecydował, że złożenie ślubu czystości zakonnej na ręce zakonnika oraz przywdzianie szaty zakonnej jest przeszkodą zrywającą nawet wówczas, gdy ze ślubem i przyjęciem habitu nie jest połączone wstąpienie do klasztoru. Porównując ten dokument z prawodawstwem poprzednich papieży zauważa się u Innocentego III zaostrzenie dyscypliny w dziedzinie skutków ślubu. Zaostrzenie to opiera się z jednej strony na poszerzeniu zakresu form zobowiązania się do czystości, powodujących zaistnienie przeszkody zrywającej, z drugiej — na dopuszczeniu obok życia we wspólnocie klasztornej także innych sposobów realizacji złożonego ślubu. Taką nową formą ślubu o skutku zrywającym jest jego złożenie na ręce osoby nie urzędowej; dotąd była wymagana obecność oficjalnego przedstawiciela wspólnoty kościelnej. To liberalne stanowisko Innocentego III w sprawie formy złożenia i realizacji ślubu o skutku zrywającym małżeństwo doczekało się swoistego skorygowania przez niego samego siedem lat później w dekrecie *Ex parte*⁴². Przyznał w nim papież profesji zakonnej in sensu stricto większą moc prawną aniżeli ślubowi realizowanemu poza klasztozem. Orzekł również, że małżeństwo niedopełnione zostaje rozwiązane przez zobowiązanie się ślubem do życia według reguły we wspólnocie zakonnej. Natomiast złożenie ślubu czystości przez osobę, która pozostała we własnym domu, chociażby przyjęła habit zakonny, nie rozwiązuje według Innocentego III jej niedopełnionego związku małżeńskiego²⁵.

¹⁹ c. 3 X 4, 6.

²⁰ c. 4 X 4, 6.

²¹ c. 5 X 4, 6.

²² c. 6 X 4, 6.

²³ c. 7 X 4, 6.

²⁴ c. 14 X 3, 32. Dekretal z 12 stycznia 1206 r. został skierowany do arcybiskupa Lyonu. Por. A. Potthast, dz. c., t. I, s. 226.

²⁵ Pierwszym dokumentem prawnym, który mówi o możliwości wstąpienia do klasztoru po niedopełnieniu zawartego związku małżeńskiego,

Papież Grzegorz IX wypowiedział się na temat skutków milczącego ślubu czystości realizowanego w klasztorze. Odnośny tekst wykazuje, iż wykluczył on możliwość powrotu do życia świeckiego, a tym samym zawarcia związku małżeńskiego²⁶. Milcząca profesja zakonna według papieża jest więc nieodwołalna i stanowi przeszkodę zrywającą, chociaż dokument formalnie tego nie wyraził.

c) Dyspensa od przeszkody profesji zakonnej

O zagadnieniu dyspensy można mówić tylko w związku z niektórymi dekretami papieskimi. Aleksander III w dekretach *Ad nostram*²⁷, *Veniens*²⁸ i *Significatum*²⁹ wspomina albo o zwolnieniu od obowiązku życia w czystości, jaki wypływa ze ślubu zwykłego, albo o udzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa po złożeniu takiego ślubu. Pozornie mogłoby się wydawać, że chodzi tu o prawdziwą, chociaż nie nazwaną z imienia dyspensę ad contrahendum matrimonium. Jednak dokładna analiza wymienionych dokumentów nie uprawnia do takiego wniosku. Trzeba raczej przyjąć, że mamy do czynienia z orzeczeniem (deklaracją)³⁰, iż osoba związana ślubem czystości ze względu na poważne racje może w danym wypadku uważać się za zwolnioną z obowiązku zachowania przyobiecanego celibatu.

W dekretale *Quum ad monasterium*, skierowanym w 1202 r. do opata i konwentu w Subiaco, Innocenty III negatywnie ustosunkował się do możliwości dyspensy od obowiązku życia w czystości, jaki wynika z przyjęcia reguły zakonnej. W uzasadnieniu swego stanowiska podaje on, że życie według reguły zakonnej jest tak wewnętrznie związane z czystością zakonną, iż nawet papież nie ma prawa zwolnić kogokolwiek od obowiązku jej realizacji³¹. Powyższa wypowiedź papieża może nastroczać pewne trudności in-

jest dekretal *Ex publico* Aleksandra III. Papież w dekretale tym domaga się od osoby, która uchyla się od dopełnienia małżeństwa i chce wstąpić do klasztoru, by w przeciągu dwóch miesięcy wstąpiła do klasztoru albo wróciła do męża. W wypadku wstąpienia do klasztoru i przyjęcia habitu zakonnego pozostały w świecie współmałżonek może zawrzeć nowy związek małżeński. Tekst dekretalu zob. c. 7 X 3, 32.

²⁶ c. 23 X 3, 31.

²⁷ c. 8 X 3, 31.

²⁸ c. 5 X 4, 6: „...sibi de fide mentita voto violato congruam satisfactionem indicas, et si, cui vult, nubendi in Domino licentiam tribuere non postonas”.

²⁹ c. 11 X 3, 31: „...eum ab illo voto professionis, quod fecit, auctoritate pontificali denuncies, et absolutionem eius tam ecclesiae de Resone quam populo tuae civitatis studeas publicare”.

³⁰ A. Scharnagl, dz. c., s. 145 nie widzi w przytoczonych tekstach dowodu na dopuszczenie przez papieża formalnej dyspensy.

³¹ c. 6 X 3, 35 (= c. 2 Comp. III 3, 27).

terpretacyjne, albowiem podane przez Innocentego uzasadnienie braku kompetencji Kościoła do udzielania rzeczony dyspensy mogłoby wskazywać na to, że papież ma na uwadze osoby, które pozostając w stanie zakonnym chciały zawrzeć związek małżeński. W takim jednak wypadku przypomnienie przez papieża związku, jaki zachodzi między życiem zakonnym a celibatem byłoby niezrozumiałym truizmem. Późniejszy rozwój zagadnienia dyspensy w nauce kanonistycznej³² sugeruje, że chodzi raczej o osoby, które wystąpiły z klasztoru. Ponieważ istniało wówczas przekonanie, że nikt nie może uwolnić człowieka od obowiązku realizacji raz rozpoczętego życia zakonnego, stąd też niemożliwość dyspensy od czystości zakonnej, ściśle związanej ze stanem zakonnym, wydawała się oczywistym wnioskiem³³. Warto podkreślić, że wypowiedź Innocentego III dotyczy ślubu czystości zakonnej, czyli ślubu uroczystego w przeciwieństwie do decyzji Aleksandra III, która ma na uwadze wyłącznie ślub zwykły.

II. Przeszkoda uroczystej profesji zakonnej w nauce dekretalistów

Już niektórzy dekretyści przy komentowaniu Dekretu Gracjana nawiązywali do świeżo wydanych dekretów papieskich. Jednak interpretacja tych rozporządzeń papieskich przez dekretystów zasadniczo była próbą pogodzenia ich treści z rozwiniętą przez Rolanda, Rufina i innych dekretystów doktryną Gracjana. Natomiast dla dekretalistów podstawą do przedstawienia reprezentowanych przez nich poglądów były zbiory: najpierw *Quinque compilationes antiquae* a później Dekretały Grzegorza IX. Oba zbiory zawierały dekretały papieskie oraz niektóre uchwały soborowe, a więc formalne akty prawne wydane zasadniczo w XII i XIII wieku. Swoim charakterem, doborem i układem tekstów różniły się one zasadniczo od Dekretu Gracjana. Oparcie się więc na takich zbiorach, nie mogło nie spowodować inności komentarzy dekretalistów³⁴.

a) Uroczysty charakter ślubu czystości zakonnej

Przyjęcie gracjańskiego podziału ślubów na uroczyste i zwykłe przez papieża Celestyna III w dekretale *Rursus* musiało wy-

³² Por. J. Dauvillier, dz. c., s. 173.

³³ J. Brys, *De dispensatione in iure canonico praesertim apud decre-tistas et decretalistas usque ad medium saeculum decimum quartum*, Brugis 1925, s. 213 zdaje się również reprezentować takie stanowisko.

³⁴ Por. A. Van Hove, *Prolegomena ad Codicem Iuris Canonici*, Mechliniae 1945², s. 349, 355.

wrząc swój wpływ na poglądy kanonistów tego okresu. Wyrazem tego jest fakt, iż prawie wszyscy dekretaliści XII i XIII wieku przyjęli wspomniany podział³⁵, chociaż pod względem skutków uroczystego ślubu hołdowali nieraz poglądom głoszonym przez Huguccia. Dekretaliści: Barnard z Pawii³⁶, Robert z Flamesbury³⁷, Tankred³⁸, św. Rajmund z Penafort³⁹, Bernard de Botone z Parmy⁴⁰, Goffredus de Trano⁴¹, Wilhelm z Rennes⁴² oraz Henryk z Suzy (Hostiensis)⁴³ w różnym stopniu podkreślali, że uroczysty ślub czystości realizowany w duchu obranej reguły zakonnej może mieć miejsce również poza klasztorem. Poglądy tych dekretalistów, może z wyjątkiem stanowiska Bernarda z Pawii, należy — moim zdaniem — łączyć nie tylko ze zjawiskiem istnienia już takiej formy życia w kościele, lecz przede wszystkim z dekretalem *Insinuante* papieża Innocentego III, a częściowo z wpływem doktryny Huguccia. Traktowanie przez głównych kanonistów ślubu czystości zakonnej na równi ze ślubem czystości, realizowanym poza klasztorem, zdaje się być w ścisłym związku z naciskiem jaki wyżej wymienieni dekretaliści położyli czy to na *professio in manus*, tzn. wyraźną profesją złożoną na ręce urzędowej osoby kościelnej (biskup, kapłan, opat, opatka), czy też na spotykaną jeszcze *professio super altare*. Zarówno *professio in manus* jak i *professio super altare* były — ich zdaniem — elementem decydującym o uroczystym charakterze ślubu⁴⁴. Natomiast nie posiadało istotnego zna-

³⁵ Przyjęli go również przedstawiciele tzw. paryskiej szkoły teologicznej: św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu.

³⁶ *Summa decretalium* (napis. 1191—98), IV, 6, §2. — A. Th. Laspeyres, (wyd.), *Bernardi Papiensis Faventini Episcopi Summa Decretalium*, Graz 1956, s. 149; *Summa de matrimonio* (napis. ok. 1170), III, 1. — wyd. A. Th., Laspeyres, dz. c., s. 288.

³⁷ *Summa de matrimonio et usuris* (napis. po r. 1208), tit. 6. — J. F. Schulte, (wyd.), *Roberti Flamesburiensis Summa de matrimonio et usuris*, Giessen 1868, s. XIV.

³⁸ *Summa de matrimonio* (napis. 1210—14), tit. 19. — A. Wunderlich, (wyd.), *Tancredi Summa de matrimonio*, Goettingae 1841, s. 23—4.

³⁹ *Summa* (napis. 1222—1236), IV, 5, §3. — *Sancti Raymundi de Penafort... Summa*, Verona 1744, s. 486.

⁴⁰ *Glossa ordinaria in Decretales Gregorii IX* (napis. przed r. 1263), gl. do c. 14 X 3, 32. v. *propositum castitatis*. — Korzystałem z tekstu glosy umieszczonego w wydaniu *Dekretalów Grzegorza IX*, Venetiis 1591.

⁴¹ *Summa* (napis. 1241—43), III, 31, 12. — J. B. Ziletto, (wyd.), *Summa D. Goffredi Tranensis in titulos Decretalium*, Venetiis 1564, s. 301.

⁴² *Apparatus in Summam Raymundi de Penafort* (napis. ok. r. 1250, niesłusznie przypisywany Janowi z Fryburga), do I, 8, §2 v. *privatum seu simplex*. — *Summa S. Raymundi de Penafort cum glossis J. de Friburgo*, Avenione 1715, s. 77.

⁴³ *Summa aurea* (napis. 1250—53), III, 7, 2. — Korzystałem z egzemplarza wydanego w 1471 r., fol. 22, s. 1, kol. 2.

⁴⁴ Pojęciami *professio in manus*, *professio super altare* obejmują nie

czenia miejsce realizacji ślubu czystości. Mamy więc do czynienia u niektórych dekretalistów z formą życia podobną do zakonnego.

Oprócz omawianej dotąd wyraźnej profesji spotykamy się w tym okresie również z tzw. milczącą (cichą) profesją, która także miała uroczysty charakter. Według Bernarda z Pawii⁴⁵, Tankreda⁴⁶, św. Rajmunda z Penafort⁴⁷, Goffreda de Trano⁴⁸, Wilhelma z Rennes⁴⁹, Innocentego IV (Sinibaldus Fliscus)⁵⁰, Henryka z Suzy (Hostiensis)⁵¹ i św. Bonawentury⁵² dochodziła ona do skutku albo przez świadome przyjęcie habitu profesja, albo trwające rok nośzenie nowicjackiej szaty, albo przez spełnienie pewnych czynności, np. wyzbycie się wszelkiego majątku. Jeżeli osoba wstępująca do klasztoru uprzednio złożyła zwykły ślub czystości to — zdaniem Henryka z Suzy — jego solemniczacja następowała nawet przez przyjęcie habitu nowicjusza. Wyżej wymienione fakty zakładają, że spełniająca je osoba w sposób nieodwołalny oddała się na służbę Bogu, konsekwentną praktykę trzech rad ewangelicznych. Uroczysta milcząca profesja — jak wynika z powyższego — mogła mieć miejsce tylko w klasztorze. Przedstawiciel tzw. paryskiej szkoły teologicznej, św. Bonawentura (+1247) stoi na stanowisku, że nie tylko milcząca profesja zakonna, lecz także każda wyraźna profesja z konieczności wiąże się z pobytem w klasztorze. Św. Tomasz z Akwinu (+1247) mówi już tylko o wyraźnej profesji realizowanej we wspólnocie klasztornej jako o jedynym uroczystym ślubie czystości⁵³.

tylko profesję złożoną w klasztorze, lecz także ślub złożony poza klaszturem. Uprawniają do tego teksty dekretalistów.

⁴⁵ *Summa decretalium*, III, 21, § 4. — A. Th. Laspeyres, s. 93—4.

⁴⁶ *Summa de matrimonio*, tit. 19. — A. Wunderlich, s. 23.

⁴⁷ *Summa*, IV, 5, § 3. — s. 486.

⁴⁸ *Summa*, III, 31, 11. — J. B. Ziletto, s. 301.

⁴⁹ *Apparatus in Summam Raymundi...*, I, 8, § 7 v. habitum ut portavit. — s. 87, 98.

⁵⁰ *Commentaria super libros quinque decretalium* (napis. ok. 1251 r.), do III, 31, 4 v. conversionis. — *Commentarii Innocentii Quarti Pont. Maximi super libros quinque decretalium*, Francofurti ad Moenum 1570, fol. 420, s. 2, kol. 1; tamże, do III, 31, 13 v. professio. — fol. 421, s. 2, kol. 2. Por tamże, IV, 6, 3 v. cogendus. — fol. 471, s. 1, kol. 2. Sinibaldus da Fiesco jest zdania, że przyjęciu habitu winny towarzyszyć przepisane ceremonie, by mogło ono stać się uroczystym milczącym ślubem. Pod tym względem autor zajmuje odosobnione stanowisko.

⁵¹ *Summa aurea*, IV, 6, 6. — fol. 23, s. 1, kol. 2; *Commentaria in quinque libros decretalium* (napis. 1270—71), do III, 31, 23 v. professionem. — *Henrici de Segusio Cardinalis Hostiensis in tertium decretalium librum commentaria*, Venetiis 1581, fol. 115, s. 2, kol. 2; tamże, do III, 31, 23, n. 6 v. appareat. — fol. 116, s. 1, kol. 1.

⁵² *Commentaria in quatuor libros sententiarum Magistri Petri Lombardi*, D. 38, art. 2, q. 1. — Doctoris Seraphici S. Bonaventurae *Opera omnia*, Ad Claras Aquas 1889, t. IV, s. 820.

⁵³ *Summa theologica*, 212, q. 88, art. 7 corp.

Ważnym zagadnieniem przy omawianiu uroczystego charakteru zakonnego ślubu czystości jest sprawa uzasadnienia różnicy skutków, jakie pociągają za sobą zwykły i uroczysty ślub czystości. Powszechnie uważano, że osoba związana uroczystym ślubem czystości, uczyniwszy z siebie dar dla Boga, utraciła władzę nad swoim ciałem i dlatego nie mogłaby jej przekazać drugiej osobie, gdyby mimo wszystko zdecydowała się zawrzeć związek małżeński. Natomiast różnie ustosunkowali się autorzy do sprawy obecności urzędowego przedstawiciela Kościoła (zakonu) przy składaniu ślubu, który dar osoby ślubującej przyjmuje w zastępstwie Boga i w imieniu Kościoła. Ten bilateralny charakter ślubu w sposób wyraźny⁵⁴ podkreślili Wilhelm z Rennes⁵⁵, Innocenty IV⁵⁶ i św. Bonawentura⁵⁷. Ofiarowanie siebie Bogu na służbę w Kościele (zakonie) oraz przyjęcie tego daru w imieniu Kościoła (zakonu) przez upoważnioną osobę w ich przekonaniu były elementami istotnymi i decydującymi o zaistnieniu wyraźnego uroczystego ślubu czystości zakonnej. Powyższe ujęcie zagadnienia postulowało, by za uroczysty ślub czystości uważać tylko taki ślub, który został złożony w sposób formalny (wyraźny ślub czystości lub zawarty w wyraźnej profesji zakonnej) na ręce delegowanej przez Kościół osoby. Takiej konsekwencji nie spotkamy jednak u wyżej wymienionych autorów. Na jej brak wpłynęło z pewnością obowiązujące prawodawstwo papieskie, które liczyło się z różnymi istniejącymi w Kościele postaciami milczącego uroczystego ślubu czystości. Dopiero św. Tomasz z Akwinu⁵⁸ i idący za nim Jan z Fryburga⁵⁹

⁵⁴ Już niektórzy dekretyści wspominali o *professio in manus*, jednak nie pozostawili żadnej wzmianki o przyjęciu ślubu w imieniu Kościoła, zakonu. Oddanie się zakonowi w ręce kompetentnego przełożonego kościelnego, o jakim mówią niektórzy dekretyści i dekretaliści, na pewno zawierało w sobie również przyjęcie ślubującego do danej wspólnoty, grupy osób. Trudno jednak przyjąć, by było to równoznaczne z przyjęciem ślubu w zastępstwie Boga. Istniała bowiem wówczas, przynajmniej w niektórych klasztorach, *professio super altare*, którą rozumiano jako „kontrakt” człowieka z Bogiem. Wypowiedzi przytoczonych dekretalistów dowodzą, że w ich przekonaniu owo przyjęcie ślubu spełniało jedną i drugą rolę. Por. A. Petrani, *Zakonna profesja „in manus”*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 10 (1963) z. 4, s. 118—121.

⁵⁵ *Apparatus...*, do I, 8, § 2 v. *privatum seu simplex*. — s. 77.

⁵⁶ *Commentaria...*, do III, 31, 13 v. *ab abbate*. — fol. 422, s. 2, kol. 2.

⁵⁷ *Commentaria...*, D. 38, art. 2, q. 1. — s. 320.

⁵⁸ *Summa theologica Suppl.*, q. 53, art. 2. Por. *Summa theologica*, 2/2, q. 88, art. 7 corp.

⁵⁹ *Summa Confessorum* (napis. 1280—98), I, 8, q. 10: „...secundum modernos satis concorditer duo tantum modi assignatur. Unde Thomas in sum. artic. VII dicit quod votum continentiae tantum duobus modis solennizatur scilicet per susceptionem sacri ordinis. Et per professionem ad certam regulam, videlicet in manu eius qui potest recipere hanc professionem... Opinio theologorum et aliorum ut promissum est scilicet quod tantum duobus modis solennizatur votum, magis communiter teneatur”. — wyd. Norimbergae 1518, fol. 18, s. 2, kol. 1—2.

(+1314) skutki prawne uroczystego ślubu czystości przyznali wyłącznie profesji zakonnej, złożonej formalnie w jednym z aprobowanych przez Stolicę Apostolską zakonów. Nauka św. Tomasza i opinia Jana z Fryburga mają więc podwójne znaczenie: z jednej strony podkreślają konieczność wyraźnego, formalnego ślubu, by mógł on być uważany za ślub uroczysty, z drugiej — stanowią końcowy etap wysiłku niektórych dekretystów i dekretalistów, by za uroczyste uważać tylko te śluby czystości, które zostały złożone w klasztorze. Według świadectwa Jana z Fryburga, w jego czasach „bardziej powszechną” była opinia, która — oprócz wyższych święceń — za uroczysty ślub czystości uważała jedynie wyraźną profesję zakonną złożoną w jednym z zakonów zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską.

b) Skutki prawne zakonnego ślubu czystości

Skutki uroczystej profesji zakonnej oraz uroczystego ślubu czystości, realizowanego na sposób quasi zakonny poza klasztorem, zostały w wielu wypadkach wyraźniej przedstawione w pismach dekretalistów aniżeli w samych dekretach papieskich.

Poważni kanoniści komentujący dekretały papieskie, jak np. Bernard z Pawii⁶⁰, Robert z Flambury⁶¹, Tankred⁶², Damazy⁶³, św. Rajmund z Penafort⁶⁴, Goffredus de Trano⁶⁵, Wilhelm z Rennes⁶⁶, Bernard de Botone⁶⁷, Sinibalbus Fliscus⁶⁸, Henryk z Suzy⁶⁹,

⁶⁰ *Summa decretalium*, III, 21, § 4. — A. Th. Laspeyres, s. 93; *Summa de matrimonio*, III, 1 — A. Th. Laspeyres, s. 288.

⁶¹ *Summa de matrimonio et usuris*, tit. 7 — J. F. Schulte, s. XVI. Robert mówi o zrywającym skutku milczącej profesji zakonnej. Tym bardziej dotyczy to profesji wyraźnej.

⁶² *Summa de matrimonio*, tit. 19. — A. Wunderlich, s. 23—4.

⁶³ *Questiones* (napis. przed r. 1215), tit.: *de voto et voti redemptione*. — Z braku dostępu do niewydanego dotąd dzieła opieram się na tekście, który przytacza J. Brys, dz. c., s. 214, przyp. 1.

⁶⁴ *Summa*, IV, 5, § 3. — s. 486, kol. 1—2. Autor prawie dosłownie przytacza tekst Tankreda.

⁶⁵ *Summa*, III, 31, 11. — J. B. Ziletto, s. 301.

⁶⁶ *Apparatus...*, I, 8, § 2 v. *privatum seu simplex*. Wilhelm po stwierdzeniu, że w czasie ślubu osoba ślubująca przekazuje władzę nad sobą w ręce przedstawiciela Kościoła, który ten dar przyjmuje, dodaje: „...et non solum sic contrahitur matrimonium spirituale cum Deo, sed etiam fit traductio et consummatio huiusmodi, quantum potest fieri in hoc saeculo... sic post matrimonium spirituale taliter contractum et consummatum transiri non potest ad matrimonium carnale quod si fiat de facto, nihil agetur”. — s. 77—8.

⁶⁷ Glossa do c. 6 X 4, 6 v. *apud Deum*. Por. także gl. do c. 8 X 3,31 v. *triduum*.

⁶⁸ *Commentaria...*, do III, 31, 13 v. *professio*. — fol. 421, s. 2, kol. 2.

⁶⁹ *Summa aurea*, IV, 7, 2. — fol. 22, s. 2, kol. 1; tamże, IV, 6, 6. — fol. 22, s. 1, kol. 2.

Jan z Fryburga ⁷⁰, a także przedstawiciele tzw. paryskiej szkoły teologicznej: św. Bonawentura ⁷¹, św. Tomasz z Akwinu ⁷² uważali, że wyraźna profesja zakonna w ścisłym tego słowa znaczeniu, której zawsze towarzyszy przyjęcie habitu, stanowi przeszkodę zrywającą, czyli powodującą brak zdolności do zawarcia ważnego związku małżeńskiego. Spośród wymienionych autorów Bernard z Pawii ⁷³, Robert z Flambury ⁷⁴, Tankred ⁷⁵, św. Rajmund ⁷⁶, Goffredus de Trano ⁷⁷, Wilhelm z Rennes ⁷⁸, Sinibaldus Fliscus ⁷⁹, Henryk z Suzy ⁸⁰, św. Bonawentura ⁸¹ ten sam skutek przypisywali tzw. cichej profesji zakonnej, która miała miejsce w klasztorze. Przypuszczalnie tę samą kwalifikację przyznawano ślubowi złożonemu poza klasztorem, którego przedmiotem była jednak realizacja trzech rad ewangelicznych we wspólnocie klasztornej. Powyższe opieram na dwóch elementach akcentowanych w tym czasie: jednym z nich było złożenie ślubu w ręce oficjalnego przedstawiciela Kościoła czy Zakonu lub złożenia podpisanej formuły ślubu na ołtarzu, drugim — przedmiot ślubu: życie zakonne w klasztorze. Część autorów porusza również zagadnienie skutków ślubu czystości, który złożyły osoby poza klasztorem i chciały go realizować poza wspólnotą klasztorną, prowadząc styl życia podobny do zakonnego (np. pustelnicy). Również taki ślub powodował — ich zdaniem — nieważność zawartego później związku małżeńskiego ⁸².

⁷⁰ Wynika to z kontekstu jego wypowiedzi, w której idzie za opinią św. Tomasza. Zob. przyp. 59.

⁷¹ *Commentaria...*, D. 38, art. 2, q. 1. — s. 820.

⁷² Por. przyp. 58.

⁷³ *Summa de matrimonio*, III, 3 — A. Th. Laspeyres, s. 291; *Summa decretatum*, III, 21, § 4. — A. Th. Laspeyres, s. 93—4.

⁷⁴ *Summa...*, tit. 7. — zob. przyp. 61.

⁷⁵ *Summa de matr.*, tit. 19. — A. Wunderlich, s. 23—4.

⁷⁶ *Summa*, IV, 5, § 3. — s. 486, kol. 1—2.

⁷⁷ *Summa*, III, 31, 11. — J. B. Ziletto, s. 301.

⁷⁸ *Apparatus...*, do I, 8, § 7 v. expressam vel tacitam. — s. 87.

⁷⁹ *Commentaria...*, do III, 31, 4 v. conversionis. — fol. 420, s. 2, kol. 1; tamże, do III, 31, 13 v. professio. — fol. 421, s. 2, kol. 2.

⁸⁰ *Summa aurea*, IV, 6, 6. — fol. 22, s. 2, kol. 2 — fol. 23, s. 1, kol. 1; *Commentaria...*, do III, 31, 23, n. 6 v. appareat. — fol. 116, s. 1, kol. 1.

⁸¹ *Commentaria...*, D. 38, art. 2, q. 1. — s. 820.

⁸² Powyższą możliwość dopuszcza Bernard z Pawii najpierw w szerszym zakresie w *Summa de matrimonio*, III, 1 (A. Th. Laspeyres, s. 288), później zawężonym w *Summa decretatum*, IV, 6, § 2 i III, 21, § 4 (A. Th. Laspeyres, s. 149, 93). Podobne zdanie reprezentuje Tankred w swojej *Summa de matrimonio* (tit. 19 — A. Wunderlich, s. 23—4) i prawie niewolniczo idący za nim Rajmund z Penafort (*Summa*, IV, 5, § 3 — s. 486). Wydaje się, że również Goffredus de Trano jest tego samego zdania, co dotąd wymienieni kanoniści. Uważa on bowiem, że jednym ze sposobów solemnizacji złożonego prywatnego ślubu jest przyjęcie habitu. Ponieważ autor powołuje się na dekretal *Insinuante*, owo przyjęcie habitu nie wiąże się z obowiązkiem wstąpienia do klasztoru (*Summa*, III, 31, 15 — J. B. Zi-

Dokładna analiza tekstów cytowanych komentatorów sygnalizuje fakt niewątpliwej ewolucji interesującej nas przeszkody. O ile bowiem w początkowym okresie prawa Dekretatów i mniej więcej do połowy XIII wieku wszystkie wymienione powyżej formy życia według trzech rad ewangelicznych dekretaliści uważali za wykluczające ważny związek małżeński, o tyle w drugiej połowie XIII wieku, poczynając od Henryka z Suzy, skutek ten przypisywali tylko wyraźnej lub milczącej profesji zakonnej. Św. Tomasz i Jan z Fryburga zakres zrywającej przeszkody małżeńskiej jeszcze bardziej zawężyli, obejmując nią tylko wyraźną profesję zakonną. Życie w klasztorze według reguły uznano w ten sposób za jedyną pełną realizację trzech rad ewangelicznych i stąd tylko zobowiązaniu się do takiego życia przyznano absolutną trwałość, nieodwołalność i specjalny rodzaj ochrony ze strony Kościoła, który miał zapobiegać próbom jego naruszenia przez ewentualny związek małżeński.

Osamotniony pogląd na zakres zrywającego skutku omawianej przeszkody małżeńskiej reprezentuje Robert z Flamesbury. Każdy ślub czystości, złożony nawet nieformalnie, uważa ona za przeszkodę zrywającą⁸³. Robert przyjął wprowadzić podział ślubów na uroczyste i zwykłe, jednak z tego podziału nie wyprowadził należytych wniosków. Twierdzi on, że wprowadzona różnica w skutkach ślubu uroczystego i zwykłego jest produktem prawa. Prawo zaś — jak wynika z toku jego narracji — nie może znosić obowiązku moralnego wypełnienia złożonej Bogu obietnicy⁸⁴. Ulegając niewątpliwemu wpływowi Huguccia, Robert odmówił okolicznościom zewnętrznym i czynnościom towarzyszącym złożeniu uroczystego ślubu (*solemnitates*) tej roli, jaką z natury rzeczy spełniają one w każdej społeczności. Kanonista z Flamesbury chyba nie zdawał sobie sprawy z konfliktu, jaki wskutek takiego stanowiska zachodzi między konsekwencjami moralnymi ślubu a jego skutkiem prawnym, opierającym się głównie na faktach zewnętrznych i przez społeczność kościelną sprawdzalnych. Pogląd Roberta jest tym bardziej zastanawiający, że stoi w kolizji z wydanymi dotąd dekretalami papieskimi, które od uroczystego charakteru ślubu uzależniają jego prawne skutki. Mamy więc do czynienia

letto, s. 301). Że zaś takiemu uroczystemu ślubowi czystości Goffred przypisywał skutek zrywający małżeństwo, wynika z tekstu, w którym mówi o innej postaci ślubu uroczystego — milczącej profesji zakonnej (*Summa*, III, 31, 11 — J. B. Ziletto, s. 301), oraz z powołania się na dekretal *Insinuante*. Zdanie to podzielają także Wilhelm z Rennes (*Apparatus...*, do I, 8, § 2 v. *privatum seu simplex*. — s. 77—8) i Bernard z Botone (gl. do c. 6 X 4, 6 v. *apud Deum*). Na tym miejscu należy wspomnieć również o Robercie z Flamesbury, który każdemu ślubowi czystości przyznaje skutek zrywający (zob. przyp. 83).

⁸³ *Summa de matrimonio et usuris*, tit. 6. — J. F. Schulte, s. XV.

⁸⁴ Tamże.

z przykładem nieuzasadnionej i daleko idącej niezależności poglądu kanonisty od obowiązującego prawa papieskiego.

Nowość w stosunku do przedstawionej dotąd nauki kanonistycznej stanowią poglądy Henryka z Suzy i Innocentego IV. Obaj wymienieni kanoniści twierdzili, że tylko u osób nie związanych węzłem małżeńskim do zaistnienia przeszkody zrywającej wymagany jest uroczysty ślub czystości. Natomiast w odniesieniu do osób zamężnych i żonatych obowiązuje inna dyscyplina⁸⁵. Każdy ślub czystości obu małżonków powoduje, że status ich związku małżeńskiego się zmienia. Małżeństwo wprawdzie trwa, jednak czynności małżonków sprzeczne ze ślubem czystości są pozbawione cechy legalności. Ewentualny nowy związek małżeński zawarty po śmierci jednego z małżonków byłby związkiem nieważnym wskutek zaciągnięcia w chwili złożenia ślubu przeszkody zrywającej. Moc zrywającą takiego ślubu wyżej wymienieni autorzy opierają na domniemaniu, że ślub ów złożono po dojrzałym namyśle i dlatego niepotrzebny był okres próby. Z tej racji decyzję ślubujących uważano za nieodwołalną⁸⁶. Gdyby przeto osoba żyjąca w związku małżeńskim po złożeniu nieformalnego ślubu wstąpiła do klasztoru i przyjęła habit zakonny, fakt ten niczego by nie zmienił w skutkach ślubu. Dostarczyłby jedynie dowodu, że wyżej wymieniona osoba zaciągnęła przeszkodę zrywającą. Bez wstąpienia do klasztoru sytuacja osoby zamężnej, związanej ślubem czystości, byłaby podobna do położenia osoby po zwykłym ślubie czystości, o której mówił Robert z Flamesbury. Stan ten wyrażałby się w konflikcie między stroną wewnętrzną, czyli moralną ślubu i jego stroną zewnętrzną, tj. formalno-prawną.

c) Władza dyspensowania od przeszkody uroczystej profesji zakonnej

Niektóre dekretały Aleksandra III, jak już wspomniano mówią o udzieleniu zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego osobie związanej ślubem czystości. Zastosowana w nich terminologia oraz stan ówczesnej nauki kościelnej o pojęciu i skutkach dyspensy wskazują na to, że nie chodziło papieżowi o dyspensę w naszym pojęciu (*relaxatio iuris in casu*). Aleksander III miał na uwadze orzeczenie władzy kościelnej, że w danym wypadku jakaś osoba może się uważać za zwolnioną z obowiązku wypełniania złożone-

⁸⁵ Hostiensis, *Commentaria...*, do III, 31, 23 v. appareat — fol. 116, s. 1, kol. 1; Innocenty IV, *Commentaria...*, do III, 32, 20. — fol. 427, s. 1, kol. 1.

⁸⁶ Hostiensis, *Commentaria...*, do III, 32, 20, § Ad quod. — fol. 122, s. 2, kol. 1; Innocenty IV, *Commentaria...*, do III, 32, 20. — fol. 427, s. 1, kol. 2.

go ślubu (*declaratio iuris*). Wpływ wspomnianych dokumentów papieskich na kształtowanie się zagadnienia dyspensy od ślubu czystości w nauce dekretalistów czy to w zakresie pojęciowym, czy też treściowym jest widoczny.

Bernard z Pawii przy rozpatrywaniu sprawy dyspensy w swojej *Summa decretalium* użył określenia „zezwolenie” (*licentia*), nie podając żadnych bliższych wyjaśnień jego znaczenia. Rzeczony zezwolenie przewidział tylko dla osoby po zwykłym ślubie czystości, którą nie stać na zachowanie celibatu⁸⁷. Z podanej motywacji zezwolenia zdaje się wynikać, że pojęcie *licentia* u Bernarda pokrywa się z dzisiejszym pojęciem dyspensy⁸⁸, czego nie można powiedzieć o dokumentach Aleksandra III. Wniosek ten potwierdza zdanie Bernarda, że ślub czystości można zamienić na inny akt pobożności⁸⁹, a przecież taka zamiana, o ile ma miejsce za aprobatą władzy kościelnej — Bernard i późniejsi dekretaliści właśnie o takiej zamianie mówią — z konieczności zawiera w sobie również dyspensę. Innego zdania był Robert z Flamesbury. Stał on na stanowisku, że obowiązek realizacji ślubu wynika z prawa bożego, co z kolei kazało mu wykluczyć jakkolwiek dyspensę⁹⁰. Teksty jego wypowiedzi traktujące o dyspensie są pod względem treści jednoznaczne, czego nie można powiedzieć o ich stronie pojęciowej. Albowiem Robert używa nieraz zamiennie określeń „dyspensa” i „zezwolenie”⁹¹. Robert poruszył również zagadnienie zamiany ślubu. Jego zdaniem jest ona niemożliwa z braku innego, równie wartościowego lub lepszego aktu pobożności⁹². Również Tankred⁹³ i Rajmund z Penafort⁹⁴ ustosunkowali się negatywnie do ewentualnej dyspensy od ślubu czystości lub jego zamiany. Niemożliwość dyspensy Rajmund opiera na przekonaniu, iż obowią-

⁸⁷ IV, 6, § 6. — A. Th. Laspeyres, s. 150.

⁸⁸ J. Brys, dz. c., s. 213 również je w ten sposób rozumie.

⁸⁹ III, 29, § 3. — A. Th. Laspeyres, s. 114.

⁹⁰ *Summa...*, tit. 6. — J. F. Schulte, s. XV.

⁹¹ *Summa...*, tit. 6: „Ius etiam ipsum in quibusdam dispensat, ut si intrasti religionem tibi importabilem, de licentia abbatis tui et conventus intra leviolem”. — J. F. Schulte, s. XV. Zezwolenia na przejście z zakonu ostrzejszego do łagodniejszego, o którym mowa w przytoczonym tekście, nie można nazwać dyspensą. Użycie tego określenia przez Roberta w wymienionym kontekście świadczy o dowolnym kształtowaniu się pojęcia dyspensy w jego czasach.

⁹² Tamże.

⁹³ Gl. do c. 1 Comp. I 3, 29 v. recompensatio: „Mihi videtur quod circa votum continentiae nullus dispensare potest, quod asserit Vin (centius) ... et expresse habetur extra, III. De statu monachorum, cum ad monasterium (c. 6)”. — Cytuję według J. Brys, dz. c., s. 214, przyp. 2, który przytacza tekst z kodeksu Ms Vat. lat., sygn. 1377; *Summa de matrimonio*, tit. 34. — A. Wunderlich, s. 82; Gl. do c. 1 Comp. III 3, 29 v. melior: „Et nisi sit melior non est admittenda ..., quare in voto continentiae non admittitur commutatio. T.”. — Tekst podaje według J. Brys, dz. c., s. 215, przyp. 6.

zek realizacji ślubu czystości wynika z prawa bożego. Natomiast trudności jakie mają z zachowaniem celibatu niektóre osoby związane ślubem czystości rozwiązał on przez tzw. orzeczenie o ustaniu obowiązywalności ślubu (*iuris declaratio*)⁹⁵. Stanowiska wykluczającego możliwość dyspensy od ślubu czystości bronią również autor *Questiones*, Damazy⁹⁶ oraz Vincentius Hispanus⁹⁷. Ten ostatni w głosie do Trzeciej Kompilacji przedstawił — podobnie jak Rajmund⁹⁸ — istniejące na początku XIII w. opinie na temat możliwości dyspensy od ślubu czystości. Jedna grupa kanonistów tego okresu wykluczała — według niego — dyspensę od jakiegokolwiek ślubu, dopuszczając tylko *iuris declaratio*; inna uwzględniła dyspensę od ślubu z wyjątkiem ślubu czystości; jeszcze inna uznała możliwość dyspensy także w dziedzinie ślubu czystości⁹⁹. Wcześniejszy od Wincentego glosator Alanus był zdania, że papież ma władzę dyspensowania od ślubu czystości, albowiem każdy taki ślub obowiązuje — jego zdaniem — tak długo, dopóki papież swoim autorytetem go nie zawiesi¹⁰⁰. Alanus dopuszczał też zamianę ślubu czystości na inne, równorzędne dobro, a tym samym zawartą w niej dyspensę od ślubu czystości¹⁰¹. Inny glosator, Laurentius Hispanus, dopuszcza możliwość udzielania dyspensy od niezakonnego ślubu czystości, gdy za tym przemawia „użyteczność”. Kontekst wypowiedzi mógłby wskazywać na to, że Wawrzyńcowi chodziło o użyteczność społeczną. Wawrzyniec wyklucza jednak ewentualność dyspensy od ślubu czystości zakonnej¹⁰².

Negatywne stanowisko pierwszych dekretalistów wobec możliwości dyspensy od zakonnego ślubu czystości było niewątpliwie skutkiem wydanego w 1202 r. dekretu Innocentego III *Quum ad*

⁹⁴ *Summa de poenitentia et matrimonio*, I, 8, § 9 i § 3. — *Summa S. Raymundi de Penafort ... cum glossis Joannis de Friburgo*, Avenione 1715, s. 95—6, 79.

⁹⁵ Tamże, I, 8, § 9. — s. 95—6.

⁹⁶ *Questiones*, tit. — *De voto et voti redemptione* — J. Brys, dz. c., s. 214, przyp. 1.

⁹⁷ Gl. do c. 1 Comp. I 3, 29 v. recompensatio. — Tekst zob. w przyp. 93.

⁹⁸ *Summa de poenitentia ...*, I, 8, § 9. — s. 95—6.

⁹⁹ Gl. do c. 1 Comp. III 3, 29 v. transgressor. — Opieram się na J. Brys, dz. c., s. 214, przyp. 2.

¹⁰⁰ Pogląd Alana przedstawia Raymund de Penafort w *Summa de poenitentia et matrimonio*, I, 8, § 9. — s. 95—6.

¹⁰¹ Jego pogląd przytacza Tankred w głosie do c. 1 Comp. I 3, 29 v. recompensatio. — J. Brys, dz. c., s. 214, przyp. 2. Głosę do Pierwszej Kompilacji napisał Alanus ok. 1210 r. Por. A. Van Hove, dz. c., s. 443.

¹⁰² Gl. do c. Comp. III 3, 26 v. distulit adimplere. — Tekst glosy podaje F. Gillmann, *Des Laurentius Hispanus Apparatus zur Compilatio III auf der Staatlichen Bibliothek zu Bamberg*, Mainz 1935, s. 131. Głosę do Trzeciej Kompilacji napisał Wawrzyniec przed r. 1215 w Bolonii. Por. F. Gillmann, dz. c., s. 123.

monasterium. Włączony najpierw do Trzeciej Kompilacji dokument ten został później umieszczony w promulgowanych w 1234 r. Dekretalach Grzegorza IX. Przez ten fakt podkreślono jeszcze mocniej słuszność stanowiska zajętego przez Innocentego III i idących za nim kanonistów. Stąd też trudno się dziwić Goffredowi de Trano, który swoją *Summę* pisał zaledwie w parę lat po promulgacji zbioru Grzegorza IX, że nie zajął innego stanowiska aniżeli jego poprzednicy. Goffred nie tylko wykluczył dyspensę, lecz z braku równie wartościowego przedmiotu ślubu lub innego aktu pobożności — także możliwość zamiany ślubu¹⁰³. Po tej samej linii co Goffred poszedł również autor glosy zwyczajnej do Dekretalów Grzegorza IX, Bernard de Botone z Parmy. Od ślubu czystości — jego zdaniem — nikt nie może udzielić dyspensy, gdyż wskutek ślubu nastąpiło całkowite i nieodwołalne związanie się ślubującego ze stanem bezzennym¹⁰⁴. W wypadku zwykłego ślubu Bernard z Parmy wprawdzie dopuszcza zezwolenie na zawarcie małżeństwa, by w ten sposób zapobiec większemu złu, jednak zastosowane przez niego „zezwolenie” nie pokrywa się merytorycznie z dyspensą w ujęciu Bernarda z Pawii. Zezwolenie, o którym mówi Bernard z Botone, jest tylko dopuszczeniem do zawarcia związku małżeńskiego¹⁰⁵.

Zupełnie inny pogląd reprezentuje Wilhelm z Rennes. W komentarzu do *Summy* Rajmunda de Penafort dał wyraz przekonaniu, że papież może udzielić dyspensy od przeszkody profesji zakonnej¹⁰⁶. W uzasadnieniu opinii Wilhelma oparł się nie na teoretycznych rozważaniach, lecz na rzekomym zwolnieniu przez papieża pewnego zakonnika z obowiązku realizacji złożonego ślubu i utorowaniu mu w ten sposób drogi do godności króla Kastylii¹⁰⁷.

Sinibaldus Fliscus (Innocenty IV) oraz Hostiensis wyraźnie przyznają papieżowi władzę dyspensowania od ślubu czystości zakonnej. Innocenty IV możliwość dyspensy opiera na przekonaniu, że związek, jaki zachodzi między obowiązkiem życia w czystości a regułą zakonną, nie wynika z natury życia zakonnego, lecz z prawa pozytywnego¹⁰⁸. Jako kanonista głosi pogląd, że ślub obowiązuje tak długo, jak długo podoba się Bogu. Może jednak za-

¹⁰³ *Summa*, III, 34 — *De voto et voti redemptione*. — J. B. Ziletto, s. 307.

¹⁰⁴ Gl. do c. 8 X 3, 31 v. triduum; Gl. do c. 6 X 3, 35 v. *abdicatio proprietatis*.

¹⁰⁵ Gl. do c. 5 X 4, 6 v. *non postponas*.

¹⁰⁶ *Apparatus* ..., do III, 8, § 9. v. *secunda opinione*: „scilicet quod Papa dispensari non possit. Ego autem credo potius adhaerendum esse opinioni tertiae”. — *Summa s. Raymundi ... cum glossis* ..., s. 96. Opinia trzecia, pod którą podpisuje się Wilhelm, przyznaje papieżowi prawo do dyspensowania od każdego ślubu czystości.

¹⁰⁷ Tamże, III, 8, § 9 v. *facere*. — s. 96.

¹⁰⁸ *Commentaria*..., do III, 35, 6 v. *annexa*. — fol. 432, s. 2, kol. 2.

istnieć — jego zdaniem — sytuacja, w której w oczach Boga milsze będzie odstąpienie od ślubu aniżeli obstawanie przy jego dalszej realizacji. Racją uprawniającą do odstąpienia od ślubu i udzielenia dyspensy jest użyteczność¹⁰⁹. Analiza tekstów wskazuje na to, że chodzi o użyteczność społeczną¹¹⁰. Innocenty zajmuje dziwne stanowisko wobec małżeństwa, które zostało zawarte po udzieleniu dyspensy bez owej racji. Prawnie status takiego małżeństwa jest — jak się wydaje — ten sam, co małżeństwa mniemanego. Małżeństwo takie *potest valere* ze względu na *bonam fidem* małżonki i tylko jej przysługuje prawo żądania powinności małżeńskiej¹¹¹. O ile Innocenty IV mówi o użyteczności jako o racji składającej do udzielania dyspensy, o tyle Hostiensis stawia w tym względzie większe wymagania, żądając zaistnienia ważnej przyczyny. Udzielenie dyspensy bez owej ważnej przyczyny — zdaniem Hostiensa — nie powoduje jej nieważności, jest jednak aktem niegodziwym¹¹². Doktryna Henryka z Suzy o władzy dyspensowania od ślubu czystości zakonnej zasadniczo pokrywa się z poglądami Innocentego IV¹¹³. Została jednak wyrażona jaśniej, a w niektórych punktach jest bardziej logiczna. Większa konsekwencja Hostiensa przejawia się m. in. w odrzuceniu poglądu, jakoby zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyznę, któremu udzielono dyspensy bez wystarczającej racji, nie dawało mu pełnych praw małżeńskich¹¹⁴. Na podkreślenie zasługuje również merytoryczne (nie werbalne) rozróżnienie, jakie Hostiens przeprowadził między przeszkodą wzbraniającą do zawarcia małżeństwa, opierającą się na naturze ślubu, a przeszkodą zrywającą, która ma swoje źródło w ustanowieniu Kościoła¹¹⁵. Jak wskazują przytoczone teksty, dyspensy obejmuje tak jedną jak i drugą przeszkodę.

Św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu reprezentują inny pogląd co do możliwości dyspensy od przeszkody zakonnego ślubu czystości aniżeli Wilhelm z Rennes, Innocenty IV i Hostiens. Według św. Bonawentury w akcie profesji jako kontraktu człowiek raz na zawsze utracił władzę nad swoim ciałem i zaciągnął przeszkodę zrywającą. Ponieważ władzy nad ciałem nikt mu nie może zwrócić, gdyż natura profesji wyklucza taką możliwość, dlatego

¹⁰⁹ Tamże, do III, 35, 6 v. licentiam. — fol. 433, s. 1, kol. 2.

¹¹⁰ Na to wskazuje tok narracji Innocentego IV w komentarzu do III, 35, 6. Taki pogląd reprezentuje J. Brys, dz. c., s. 219.

¹¹¹ *Commentaria* ..., do III, 35, 6. — fol. 433, s. 1, kol. 2.

¹¹² *Commentaria* ..., do III, 34, De peregr. votis. v. qui praesidet. — fol. 124, s. 2, kol. 1; tamże, do III, 35, 6, § Nec existimet — fol. 128, s. 2, kol. 1; *Summa aurea*, III, 40, 7 — fol. 87, s. 1, kol. 1.

¹¹³ Tego zdania jest również J. Brys, dz. c., s. 219—20.

¹¹⁴ *Commentaria* ..., do III, 35, 6, § Nec existimet. — fol. 128, s. 2, kol. 1.

¹¹⁵ *Summa aurea*, IV, 6, 6. — fol. 22, s. 2, kol. 1 — fol. 23, s. 1, kol. 2.

Doktor Seraficki nie pozostawia miejsca na dyspensę.¹¹⁶ W konsekwencji tego niemożliwa jest też zamiana ślubu czystości zakonnej na inny akt pobożności. Św. Tomasz z Akwinu w *Sumie* teologicznej wykluczył możliwość dyspensy od profesji zakonnej (zawierającej wyraźny lub milczący ślub czystości)¹¹⁷. Podobnie jak św. Bonawentura i on skutek zrywający przeszkody wyprowadza z natury profesji¹¹⁸. Przedstawione powyżej ustosunkowanie się Bonawentury i Tomasza z Akwinu do zagadnienia dyspensy od uroczystego ślubu czystości zakonnej wskazuje raczej na teologiczne podejście do omawianego zagadnienia. Uwzględnia ono głównie relację Bóg — człowiek, implikującą element nieodwracalności, natomiast prawie pomija aspekt eklezjastyczny i społeczny, relację człowiek — Kościół, w której może być miejsce na dyspensę na podstawie władzy kluczy przekazanej Kościołowi.

W dziedzinie poglądów komentatorów tego okresu na władzę dyspensowania od przeszkody profesji zakonnej, której — jak wykazują przedstawione dotąd źródła — przypisywano charakter uroczysty, można zaobserwować pewną ewolucję. Pierwszy jej etap obejmuje tzw. pierwszych dekretalistów oraz niektórych dekretalistów z okresu po promulgacji Dekretów Grzegorza IX. Wykluczali oni możliwość dyspensy od profesji zakonnej (zakonnego ślubu czystości) już to z powodu przekonania, że obowiązek realizacji złożonego Bogu przyrzeczenia wynika z prawa naturalnego, już to ulegając wpływowi dekretu *Quum ad monasterium* papieża Innocentego III. Papież w tym dekrecie podkreślił — jak wiadomo — nieodwołalność profesji zakonnej w zakresie czystości i ubóstwa. Drugi etap owego rozwoju — to oparcie się na tezie, że skutek zrywający przeszkody profesji zakonnej ma swoje źródło w postanowieniu Kościoła. W konsekwencji takiego rozwiązania źródła obowiązywalności profesji zakonnej uwzględniono możliwość dyspensy od zaciągniętej przeszkody. Trzeci etap reprezentują przedstawiciele tzw. szkoły teologicznej — św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu. Dopatrując się źródła zrywającego skutku zaciągniętej przeszkody w samej naturze profesji zakonnej, odrzucili tym samym możliwość dyspensy od niej. W tym miejscu warto zauważyć, iż uzależnianie przez niektórych komentatorów ewentualnej dyspensy od możliwości zamiany ślubu na coś lepszego lub podobnego ma swoje źródło — jak się wydaje — w teologicznym podejściu do zagadnienia dyspensy¹¹⁹. Zamiana bowiem uwzględniała głównie płaszczyznę między Bogiem i człowiekiem. Władza kościelna jest raczej jej aprobującym świadkiem. Natomiast dy-

¹¹⁶ *Commentaria* ..., D. 38, art. 2, q. 1 — s. 320.

¹¹⁷ *Summa theologica*, 2/2, q. 88, art. 11 corp.

¹¹⁸ *Summa theologica Suppl.*, q. 53, art. 2.

¹¹⁹ Por. J. Brys, dz. c., s. 218.

spensa jest przede wszystkim aktem władzy społecznej, aktem o charakterze prawnym.

III. Pochodzenie i zakres przeszkody uroczystej profesji zakonnej według dekretu *Quod votum* Bonifacego VIII

Rozwój przeszkody uroczystego ślubu czystości zakonnej, jaki miał miejsce po oficjalnym przyjęciu dystynkcji Gracjana przez papieża Celestyna III, dotyczył — jak wykazały poprzednie rozważania — rozróżnienia wewnątrz samej dystynkcji. Na rozwój ten wpłynęło parę czynników. Przede wszystkim należy tu wymienić fakt istniejących form beżeństwa zakonnego lub quasi zakonnego. Niemalą rolę odegrała tendencja doklasztorna, która uwidoczniła się tak w dokumentach papieskich jak i dziełach kanonistów. Ponadto rozwijające się życie zakonne i związane z tym zjawiskiem liczniejsze niż dotąd nadużycia wymagały jednolitej oceny skutków, wynikających z faktu złożenia profesji zakonnej. Ponieważ wymienione czynniki w niejednakowym stopniu były uwzględniane przez poszczególnych kanonistów czy papieży i w różny sposób uzasadniano je pod względem teoretycznym, dlatego też pojawił się dosyć szeroki margines spraw spornych. W takiej sytuacji wypowiedzenie się papieża Bonifacego VIII w dekretale *Quod votum*¹²⁰ na temat wątpliwych kwestii było aktem ze wszelkich miar pożądanym. Papież podkreślił, że za ślub uroczysty należy uważać — oprócz ślubu związanego z przyjęciem wyższych święceń — tylko wyraźną lub milczącą profesję złożoną w jednym z aprobowanych przez Stolicę Apostolską zakonów. Analiza dekretów a także dotychczasowa nauka kanonistyczna wskazują na to, że zarówno z profesją wyraźną jak i milczącą ma iść w parze wstąpienie do klasztoru. Wstąpienie do klasztoru uważano bowiem za element istotny profesji zakonnej in sensu stricto. Miał on wskazywać na to, że chodzi o ślub obowiązujący od zaraz. Do zaistnienia profesji milczącej — zgodnie z dotychczasową praktyką — nieodzowne było przyjęcie habitu profesja. Z braku profesji wyraźnej przyjęcie habitu wskazywało na przedmiot ślubu, mianowicie na to, że chodzi o czystość realizowaną we wspólnocie zakonnej. Natomiast wszelkie śluby składane poza klaszturem, lecz nie solem-

¹²⁰ c. un. 3, 15 in VI^o: „... praesentis declarandum duximus oraculo sanctionis, illud solum votum debere dici solenne, quantum ad post contractum matrimonium dirimendum, quod solennizatum fuerit per susceptionem sacri ordinis, aut per professionem expressam vel tacitam, factam alicui de religionibus per sedem apostolicam approbatis. Reliqua vero vota, etsi quandoque matrimonium impediunt contrahendum, et quanto manifestius sunt emissa, tanto propter plurimum scandalum et exemplum durior poenitentia transgressoribus debeat, non tamen rescindere possunt matrimonia post contracta”.

nizowane przez wstąpienie do klasztoru i przyjęcie habitu są — według dekretu — tylko ślubami zwykłymi. Dotyczy to również realizacji zobowiązania do czystości w nieaprobowanym przez Stolicę Apostolską zakonie.

Wymienione powyżej postacie uroczystego ślubu czystości zakonnej — według Bonifacego VIII — stanowią przeszkodę zrywającą. Warto tu wspomnieć, że dotąd w żadnym dokumencie papieskim nie została tak wyraźnie przedstawiona zależność zrywającego skutku ślubu czystości od jego uroczystego charakteru.

Dekret stwierdza też formalnie, że uroczysty charakter profesji wynika z postanowienia Kościoła. W związku z tak pojętym źródłem szczególnej mocy obowiązującej profesji uroczystej nasuwa się logiczny wniosek, że Kościół ma władzę dyspensowania od skutków wynikających z wprowadzonego przez siebie uroczystego charakteru ślubu zakonnego. Dekret jednak nie wspomina o dyspensie. Zresztą Bonifacy VIII — jak wynika z analizy dekretu — chciał tylko rozstrzygnąć sprawę zakresu zrywającej przeszkody i jej pochodzenia, nie miał zaś zamiaru wypowiedzieć się na temat możliwości dyspensy. W przeciwnym bowiem wypadku znalazłoby to swój wyraz w tekście dekretu.

Dla rozwoju omawianej przeszkody wypowiedź papieża Bonifacego VIII — jak widzimy — była wydarzeniem wielkiej wagi. Papież rozstrzygnął sprawy istotne: zakres przeszkody uroczystej profesji zakonnej oraz jej pochodzenie. Można więc śmiało stwierdzić, że dekretem *Quod votum* Bonifacego VIII właściwie zakończyło się kształtowanie tej przeszkody. Albowiem wszystkie później wydane akty prawodawcze, regulujące sprawę skutków profesji zakonnej¹²², trzeba uznać za konsekwencję owego orzeczenia.

Zakończenie

W omawianym okresie małżeńska przeszkoda uroczystej profesji zakonnej kształtowała się dzięki prawodawstwu papieskiemu oraz nauce kanonistycznej. Rozważania powyższe wskazują na to, że merytorycznie wpływ nauki prawa na rozwój przeszkody był większy niż dekretów papieskich. Podobnie jak analizy naukowe dekretystów zasadniczo uprzedzały dekretały Aleksandra III, Innocentego III i Grzegorza IX tak i nauka dekretalistów przygotowała elementy decyzji Bonifacego VIII.

**L'empêchement de mariage de la profession solennelle
religieuse dans les decretaux papaux et dans la doctrine
canonique du XII-e et XIII-e siècle**

RÉSUMÉ

Le développement de l'empêchement de mariage de la profession religieuse au XII-e et XIII-e siècle mérite une attention particulière. À cette époque-là on a établi les éléments essentiels de l'empêchement. Au Concile du Latran (1139) on a défini l'invalidité des mariages conclus après avoir émis la profession solennelle. Toute fois les difficultés surgissant de nature théorique et pratique concernant la mesure et les effets du voeu de chasteté en tant que l'empêchement dirimant ont exigé les solution. Dans son étude, composée de deux parties, l'Auteur s'efforce de montrer dans quelle mesure la science de droit et la législation papae ont remédié à ces difficultés.

La première partie de cette étude a été publiée dans le numéro précédent de „Prawo Kanoniczne” dans un article intitulé: „L'empêchement de mariage de la profession solennelle religieuse dans le Décret de Gratien et dans la doctrine des Décrétistes”. L'Auteur y discute l'importance de la distinction faite par Gratien entre le voeu simple et le voeu solennelle ainsi que l'influence de cette distinction sur le caractère dirimant de l'empêchement. Cette doctrine de Gratien dans domaine des concepts on accepté et développé entre autres tels décrétistes que Roland Bandinelli, Rufin, Etienne de Tournai, Gandulphe, Jean de Faenza, Simon de Bisignano, Sicard de Crémone ainsi que les auteurs des Sommes: de Cologne, de Paris et la Somme de Leipzig. Malgré qu'au début les décrétistes ont trouvé les diverses formes des voeux de chasteté religieuse comme solennelles et pour leur caractère publique ils leur ont accordé un effet dirimant le mariage, cependant avec le temps (depuis 1175) peut-on remarquer dans les jugements des décrétalistes une tendance de limiter le voeu solennel à ces de ses formes qui sont liées au séjour le cloître. À cette forme-ci des voeux on a attribué la force dirimante le mariage. À la fin de cet article l'Auteur aborde la question de la dispense de la profession religieuse.

La seconde partie d l'étude, qui se trouve dans ce numéro-ci, s'occupe des Décrétales des papes: Alexandre III, Célestin III, Innocent III et Grégoire IX et de la doctrine des Décrétalistes. La législation papale a sanctionné la distinction de Gratien, a résous certaines difficultés et partiellement a jalonné le sens du développement ultérieur de l'empêchement. Poutant ce développement s'est fait principalement grace à la doctrine des décrétalistes. Jusqu' à moitié du XIII-e siècle les décrétalistes étaient sous l'influence du décrétale „Insinuante” de Innocent III et aussi en partie de Huguccio. C'est pourquoi admettaient — ils plusieurs formes de réaliser le voeu de chasteté religieuse. À partir de la seconde moitié du XIII-e siècle, à peu d'exceptions près, se dessine de nouveau la tendance d'attribuer le caractère solennel et dirimant le mariage seulement de la profession religieuse qui se réalise dans le couvent. Le problème de l'origine de l'empêchement ainsi que de la dispense de la profession religieuse a été de meme amplement pris en considération. Préparée et élaborée par la science de droit, la solution touchant le domaine de l'empêchement dirimant, son origine et la possibilité de la dispense a trouvé son expression dans le décrétale „Quod votum” de Boniface VIII, qui proprement a fermé la période de la formation des éléments essentiels de l'empêchement.